

Sygn. akt **IC 687/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Bajak
Protokolant:	Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 30 września 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **T. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Ministrowi Gospodarki**

o zapłatę

I. zasądza od Skarbu Państwa - Ministra Gospodarki na rzecz T. K. kwotę 126 332 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy trzysta trzydzieści dwa złote)

z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2015 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części oddala powództwo;

III. rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania pozostawia referendarzowi sądowemu ustalając, że powód wygrał spór w 58% (pięćdziesięciu ośmiu procentach).

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 13 czerwca 2013 r. T. K. wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa – Ministrowi Gospodarki o zasądzenie kwoty 215 426 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20 stycznia 2011 r. oraz kosztami postępowania. Powód podniósł, że wskutek wydania wadliwych decyzji administracyjnych w przedmiocie nacjonalizacji przedsiębiorstwa młyńskiego, jego poprzednicy prawni ponieśli szkodę w mieniu nieruchomości i ruchomym.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania, kwestionując istnienie szkody po stronie powoda, jej wysokość oraz związek przyczynowy, a także datę początkową naliczania odsetek. Pozwany powołał się na okoliczności zwrotu budynku, niewykazania stanu własności składników przedsiębiorstwa, ich naturalnego zużycia i wysokość udziałów w ww. prawach majątkowych. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia (k. 189-198).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd ustalił, że: S. K. prowadził młyn elektryczny w W. przy ul. (...). Małżonkowie S. i J. K. nabyli na własność nieruchomość wykorzystywaną w tej działalności (k. 37-45, k. 50).

W listopadzie 1954 r. sporządzony został protokół oględzin młyna (k. 135-139). Rok później zawnioskowano o przejęcie młyna w zarząd państwowy i ustanowiono przymusowy zarząd państwowy nad przedsiębiorstwem, następnie protokolarnie wprowadzono zarządcę (k. 53, k. 140-142, k. 144-156). W dniu 22 maja 1962 r. wydane zostało

orzeczenie na podstawie przepisów ustawy z 25 lutego 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym, w którym stwierdzono przejście na własność Państwa ww. przedsiębiorstwa wraz z majątkiem, w szczególności zabudowaną nieruchomością o pow. ok. 400 m² stanowiącą część działki nr ew. 389/1 (k. 51-52).

Spadek po J. K. i po S. K. nabyły dzieci T. K. i K. K. (1) w równych częściach (k. 35-36).

Decyzją z 4 lipca 2006 r. stwierdzono nieważność zarządzenia z 19 listopada 1955 r. o ustanowieniu przymusowego zarządu państwowego nad Młynem (k. 157-162).

Decyzją z 27 grudnia 2007 r. stwierdzono nieważność orzeczenia z 22 maja 1962 r. o stwierdzeniu przejścia Młyna na własność Państwa (k. 163-177).

W dniu 5 maja 2009 r. spadkobiercy S. K. dokonali odbioru od (...) Ziemi (...) nieruchomości obejmującej budynek byłego młyna i plac przy ul. (...) (k. 178).

Nieruchomość położona w W. przy ul. (...) – dawniej nr 6, stanowiąca działkę ew. nr 337 – dawniej 389/1 – o pow. 584 m², zabudowana dawnym młynem, jest własnością T. K. i K. K. (1) po połowie (k. 19-34).

W dniu 27 grudnia 2010 r. spadkobiercy S. K. zawezwali Skarb Państwa do próby ugodowej w przedmiocie odszkodowania za skutki wydania wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej (k. 55-56).

Wartość ruchomości, maszyn, narzędzi, itp. znajdujących się w dniu 22 maja 1962 r. na wyposażeniu młyna wynosiła – według aktualnych cen – kwotę 111 300 zł. Obecnie na nieruchomości brak jest wyposażenia (k. 347-365).

Wartość budynku pomiędzy rokiem 1962, a 2009 spadła o kwotę 141 364 zł (k. 405-439, k. 475-485, k. 517-521).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane wyżej dowody z przedłożonych do akt sprawy dokumentów, których treść i autentyczność nie zostały zakwestionowane w toku sprawy.

Sąd oparł się ponadto na treści opinii biegłych sądowych, zważywszy, iż poziom wiedzy biegłych, sposób motywowania wniosków, a także zgodność z zasadami logiki i przekonująca metodologia przemawiają za uznaniem opinii za rzetelne, zaś strony nie zdołały ich skutecznie obalić. Zdaniem Sądu wnioski stron o uzupełnienie materiału dowodowego w zakresie opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Strony częściowo podjęły polemikę z wiedzą specjalną biegłego, częściowo zaś dążyły (zwłaszcza strona powodowa) do rozszerzenia opinii poza okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jak np. przeznaczenie budynku na cele działalności innej niż młyn, koszty jego modernizacji.

Wyżej opisany stan faktyczny dostarczył wszystkich informacji niezbędnych do wydania rozstrzygnięcia, a dalsze prowadzenie postępowania dowodowego Sąd uznał za zbędne i skutkujące jedynie przedłużaniem procesu.

Sąd zważył, co następuje: w niniejszym postępowaniu dotyczącym roszczeń kierowanych do Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra Gospodarki w związku z faktem wydania wadliwej decyzji administracyjnej zastosowanie miał art. 160 k.p.a. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 września 2004 r., zgodnie z treścią art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r., nr 162, poz. 1692), według którego do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej stosuje się przepis art. 160 k.p.a., w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie tej ustawy.

Rozwiania wątpliwości interpretacyjnych dokonał Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w dniu 31 marca 2011 r. w pełnym składzie Izby Cywilnej (sygn. III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75). W uchwale tej Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, w świetle którego przepisy art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. w brzmieniu sprzed jego uchylenia, stosuje się do oceny roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1

września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono nawet po tym dniu. Jeżeli natomiast ostateczna wadliwa decyzja administracyjna została wydana przed dniem wejścia w życie Konstytucji, odszkodowanie przysługujące na podstawie art. 160 § 1 k.p.a. nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania, choćby ich utrata nastąpiła po wejściu w życie Konstytucji.

Fakt, iż decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa, przesądza o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 r., II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53). Na stronie powodowej ciąży zatem obowiązek wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, m.in. powstania szkody w jej majątku.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie ulega wątpliwości, że rzeczona odpowiedzialność dotyczy przedsiębiorstwa młyńskiego S. K.. Działalność prowadził on samodzielnie, na własny rachunek, co zresztą stwierdzono w protokole oględzin z roku 1954. Był właścicielem ruchomości służących prowadzeniu młyna. Przedsiębiorstwo działało na nieruchomości stanowiącej współwłasność wyżej wymienionego i jego żony, przy czym na datę orzekania w niniejszej sprawie cała wadliwie znacjonalizowana nieruchomość stanowiła własność następców prawnych S. i J. K.. Stwierdzenie nieważności decyzji administracyjnej, następujące ze skutkiem *ex tunc*, w rezultacie doprowadziło do przyjęcia fikcji prawnej jakoby odjęcie własności przedsiębiorstwa nie miało miejsca i przez cały ten okres należało do majątku S. K. i jego spadkobierców. Z dokumentów urzędowych wynika, że nieruchomość przy ul. (...) pozostawała w posiadaniu małżonków K. w całości, nikt inny nie prowadził tam działalności, nie zgłaszał roszczeń do składników majątkowych wniesionych na grunt. Wszelkie szkody powstałe na nieruchomości należy więc zaliczyć jako szkody w majątku S. K., J. K., a ostatecznie – w drodze spadkobrania – K. K. (1) i T. K..

Bezprawne odjęcie własności przedsiębiorstwa wraz z całym jego majątkiem niewątpliwie skutkowało zmniejszeniem aktywów powoda. Powód na skutek wydania wadliwego orzeczenia poniósł szkodę, rozumianą jako powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między obecnym jego stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Po odjęciu S. K. własności przedsiębiorstwa losy prawne jego składników majątkowych ukształtowały się w ten sposób, że rozporządzał nimi Skarb Państwa, za pośrednictwem wyznaczonych podmiotów. Nie ulega też wątpliwości, że ruchomości, będące na wyposażeniu młyna zostały utracone i nie zostały zwrócone z budynkiem w 2009 r. Okoliczność ta przesądza zaś o tym, że powód nie może dochodzić restytucji bezprawnie znacjonalizowanych ruchomości, a uprawniony jest jedynie do domagania się odszkodowania w pieniądzu – stosownie do treści art. 363 § 1 k.c.

Budynek wykorzystywany w działalności przedsiębiorstwa znacznie stracił na wartości wskutek gospodarki Skarbu Państwa, w porównaniu ze stanem w jakim Skarb Państwa go przejął. Bez znaczenia dla oceny roszczenia odszkodowawczego pozostaje również fakt, iż ruchomości i budynki uległyby zużyciu w każdym wypadku, nawet gdyby do nacjonalizacji nie doszło. Zniszczenie rzeczy wpływa jedynie na realny wybór sposobu naprawienia szkody, jak też na wysokość świadczenia. Forsowanie odmiennej koncepcji, tj. automatycznego zerwania związku przyczynowego między odebraniem własności innemu podmiotowi, a uszczerbkiem majątkowym poszkodowanego, jedynie z tej przyczyny, iż rzeczy w naturalny sposób ulegają degradacji i ostatecznie dawny właściciel także kiedyś by je utracił, prowadziłoby do skutków sprzecznych z porządkiem prawnym i niemożliwych do zaakceptowania.

Pozwany nie wykazał, że w latach 1962-2009 przebudował, rozbudował, ulepszył budynek. Nie zostały wykazane jakiegokolwiek starania pozwanego skutkujące wzrostem standardu nieruchomości, co mogłoby uzasadniać wniosek, że powodowi zwrócono więcej niż odebrano jego poprzednikom prawnym. Powód powinien był otrzymać zwrot takiej wartości, jaką przedstawiało sobą przedsiębiorstwo w dniu 22 maja 1962 r.

Ponieważ podstawą faktyczną powództwa powód uczynił wydanie wadliwej decyzji administracyjnej (orzeczenia) z dnia 22 maja 1962 r., to właśnie ta data wyznaczała ramy czasowe, w jakich należało badać przedmiot sporu. Dopiero zresztą orzeczenie z roku 1962 stanowiło podstawę dokonania w księgach wieczystych wpisu własności działki i budynku na rzecz Skarbu Państwa. Decyzje ustanawiające zarząd przymusowy nie stanowiły zdarzenia sprawczego.

Zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c., jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Wartość majątku przedsiębiorstwa spadła łącznie o kwotę 252 664 zł, na którą składa się wartość całkowitego utraconego wyposażenia oraz różnica w wartości budynku według stanu na datę zdarzenia szkodzącego i datę zwrotu. Udział spadkowy powoda wynosi $\frac{1}{2}$, zatem przysługuje mu od Skarbu Państwa odszkodowanie w wysokości 126 332 zł i taką kwotę Sąd zasądził w pkt I wyroku.

Odsetki ustawowe z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia zostały zasądzone od dnia następnego po dniu wydania wyroku. W razie bowiem ustalenia odszkodowania zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 363 § 2 k.c. według cen z chwili wyrokowania, należy się ono w tej wysokości – gdy ceny te były wyższe od występujących wcześniej – dopiero od tej daty. Od tego momentu można mówić o opóźnieniu się dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według aktualnych cen i w konsekwencji dopiero od tej chwili można zasądzić od niego odsetki za opóźnienie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2009 r., sygn. akt I CSK 524/08, LEX nr 511024). Podzielając ten pogląd stwierdzić należy, iż łączy się on z uznaniem, że odszkodowanie wyliczone według cen z daty jego ustalenia, którą jest z reguły data orzekania, staje się wymagalne stosownie do art. 455 k.c. ze wspomnianą datą i od niej dopiero dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Przedawnienie roszczeń wywodzonych z art. 160 § 1 k.p.a. następuje w myśl § 6 tego przepisu w terminie szczególnym – trzyletnim od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 albo decyzja, w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2, że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1. Poza tym, przedawnienie roszczenia powoda podlega przepisom ogólnym, w tym art. 123 § 1 k.c. i przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dniem 27 grudnia 2010 r. przerwało bieg przedawnienia, który następnie do dnia wniesienia pozwu nie upłynął. Nie ma podstaw, aby katalog czynności przerywających bieg przedawnienia ograniczać do wytoczenia powództwa. Art. 160 § 5 k.p.a. nie należy nawet do przepisów, których dalsze stosowanie wynika z przepisów intertemporalnych do ww. nowelizacji Kodeksu, co także zostało ujęte w uzasadnieniu uchwały w sprawie III CZP 122/10. Zarzut pozwanego był więc niezasadny.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł o treść art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c., ustalając, iż rozliczenie kosztów postępowania między stronami nastąpi proporcjonalnie do jego wyniku, tj. w stosunku, w jakim strony utrzymały się w swoich stanowiskach, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Z uwagi na wartość przedmiotu sporu należało ustalić, że powód wygrał proces w 58%

W związku z powyższym, Sąd orzekł jak w sentencji.